

Kobik, 48 BARS

przez kilometry na trasach z plecakiem BOR CREW dziwko
przez to co się nas pierd* wiem co to czysty hip hop
gdzieś pomiędzy przypałem, a zwyczajną rozrywką
nic tutaj nie daje tyle co ryzyka bliskość

citeks na plecach
koki, nie wiem nic o tym wielu
jebane cioty chciałby robić z siebie raperów
naćpane po secie weź mi lepiej nie koleguj
przez takich jak ty nie widzę w ćpaniu nic, żadnego celu

siema kurde, już się nie spodziewałem paczki od ciebie
i wierze bardzo, e to zdzieranie garda ma cenę
sama prawda, idzie mi łatwo taki track
każde z moich nagrań, jakie życie – taki rap

nic to nie jest przerysowane znikąd
nawijam o tym co widziałem, szkoda ze z estymą

...

a rodzina nazywam tych, co wiedzą że ja to Szymon
pozdro Kudel, idź do studia, bo masz prawdziwy styl
nie rozumiem czemu rzadko słucha się takich jak ty
już nie chodzi nawet kur** o te nasze wielkie sny
wiem daje sama satysfakcja z gry

my tępimy głupotę każdego dnia
wierze w ciebie, mam nadzieję

my tępimy głupotę każdego dnia
my jak często znaczy to samo co ja
my, idziemy za czymś, co by nie mówili nam
my, my, my – only family in my eyez

piosna Sponz za szczere rozmowy o branży
wierze w ciebie, mam nadzieję się wiedzie na emigracji
scenie brakuje czegoś jak bandy
jak najbardziej propsuje gdy się nie działa jak każdy

pisze kawałki na setkę, bez obracania kartki
i sukces za sukcesem mam, jak kadra za Nawałki
żeden trap, to nie rodzaj terapii
jak bzdury pisze wasza ręka, jak mam z was nie zadrwić

daj mi dwa razy tyle co zarabiam w tyrze
daj mi to nowe bangry będą tu latać co tydzień
daj mi bo każdy musi walczyć o swoje życie
sory, LE Inaczej tego nie widzę

nie chcesz inwestować, a chcesz wyjąć
pierd* się
za drobne graj se sam
dbam o czystą krew
mój progres czystych wart
i am so deep in the game
nie mc 2 a ciągle jestem w grze

z paroma osobami ciągnę miasto w górę